

opusdei.org

Śp. Adam i śp. Iwona Sołtanowie

Sześć miesięcy po śmierci Iwony odszedł do Pana Adam Sołtan. "Adam, jak Iwona, do końca dzielnie niósł swój krzyż".

21-07-2017

Adam Sołtan urodził się 12 września 1968 roku. W 1984 r. wyjechał z rodzicami do Szwecji. Dokładnie w tym samym czasie Prałatura Opus Dei rozpoczęła swoją działalność w Sztokholmie.

Adam wszedł w kontakt z pracą apostołską Opus Dei kiedy miał 18 lat. Podczas służby wojskowej i w czasie swoich studiów uniwersyteckich w Królewskim Instytucie Technologicznym zapalał kolegów entuzjazmem do Dzieła i bywał częstym gościem na spotkaniach organizowanych dla młodych ludzi w sztokholmskim ośrodku. Spotkał błogosławionego Álvaro del Portillo, gdy ten odwiedził Sztokholm. Później miał także okazję zetknąć się z biskupem Javierem Echevarrią, ówczesnym Prałatem Opus Dei, podczas jego pobytu w Sztokholmie w 1995 roku.

W tym czasie Adam wstąpił do Opus Dei jako supernumerariusz. Swoją przyszłą żonę, Iwonę, poznał w Polsce. Dzięki niemu ona też skontaktowała się z pracą apostołską Dzieła. Jakiś czas po ślubie w 1999 r., Iwona również wstąpiła do Opus Dei.

Adam pracował na różnych stanowiskach jako inżynier, Iwona została nauczycielką wychowania fizycznego w jedynej katolickiej szkole podstawowej w Sztokholmie. Marzyli o dużej rodzinie, ale akceptowali wolę Bożą. Przez pierwsze osiem lat małżeństwa nie mieli dzieci, a ponadto musieli ofiarować ból związany z poronieniami. W końcu Bóg usłyszał ich modlitwy i dał im czworo dzieci w ciągu następnych 8 lat: Joannes, Józef, Joanna i Stanisław. Ostatnia ciąża była trudna – Iwona spędziła długi czas w szpitalu, gdzie prowadziła swoje apostołstwo, aby przybliżyć inne mamy do Chrystusa. Jej historia o apostołstwie w szwedzkim szpitalu znajduje się w książce Matki. Mężne czy szalone? autorstwa Marty Dzbeńskiej-Karpińskiej.

Krótko po narodzinach Stanisława, u Iwony zdiagnozowano poważną

chorobę nowotworową. Oboje przyjęli tę wiadomość z wielką wiarą i nadzieją, ale w ciągu następnych dwóch lat stan Iwony pogarszał się. W tym czasie lekarze zakomunikowali Adamowi, że on również ma chorobę nowotworową. Planowali przenieść się do Polski, jednak Adam był tak chory, że musiał pozostać w szpitalu w Sztokholmie. Zdecydowali więc, że Iwona wyjedzie z dziećmi do Warszawy. Zdrowie Iwony szybko uległo pogorszeniu. Wzmocniona przez sakramenty i wierna aż do końca, zmarła dzień po Bożym Narodzeniu 2016 roku. Adam wciąż leżał w szpitalu w Sztokholmie, gdzie pozostał aż do Wielkanocy. Przez cały ten czas niósł swój krzyż z wiarą i nadzieją. Optymistycznie patrzył na swój stan zdrowia, jednak nie wrócił już do pełni sił. Na początku czerwca lekarze poradzili mu udać się do Warszawy, aby przed śmiercią mógł być ze swoimi dziećmi. To był

straszny cios dla niego, całej jego rodziny i przyjaciół. Zmarł 24 lipca w Warszawie. Kilka dni wcześniej stracił przytomność i już jej nie odzyskał. Do ostatniej chwili świadomości, pomimo wielkich cierpień, był pełen wdzięczności za wszystko, co Bóg mu dał. W ostatnich tygodniach kilkakrotnie wyraził wdzięczność za formację otrzymaną w Opus Dei. Formacja ta umocniła go i pomogła jemu i Iwonie być przykładnymi chrześcijanami aż do końca.

Adam został pochowany 31.07.2017 w Warszawie na Powązkach w grobie swoich pradziadków Wiktora i Amelii Sołtanów (kwatery 105, rząd I, nr 11). Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/sp-adam-i-sp-iwona-
soltanowie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/sp-adam-i-sp-iwona-soltanowie/) (04-04-2025)